

sygn. akt III K 50/23

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Data: 31 maja 2023 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, III Wydział Karny, w składzie:

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Sławomir Cilulko

Protokolant: Andrzej Wiszowaty

przy udziale prokuratora Elwiry Laskowskiej z Prokuratury Rejonowej w Białymstoku

po rozpoznaniu 17 i 18 maja 2023 r. w Białymstoku

sprawy przeciwko A. R. (1)

córcie J. i M., rodowe nazwisko matki G.

urodzonej (...) w B.

oskarżonej o to, że:

w okresie od dnia 18 grudnia 2015 roku do dnia 28 lutego 2018 roku w Ł., działając w krótkich odstępach, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, naruszyła zakaz zbycia unikalnych produktów leczniczych w ten sposób, iż ww. okresie czasu z prowadzonej apteki ogólnodostępnej „(...)” sprzedała do hurtowni (...) Sp. z o.o., (...) Sp. z o.o., (...) Sp. z o.o., (...) Sp. z o.o., (...) Sp. z o.o. pod pozorem ich sprzedaży podmiotom leczniczym Centrum Medyczne(...) Sp. z o.o. w W., Centrum Medyczne (...) w W., Centrum Medyczne (...) w W., Centrum Medyczne (...) w W., Centrum Medyczne (...) w Ż. co najmniej 132 rodzaje unikalnych produktów leczniczych za łączną cenę 677 588,56 zł, przy czym działając w ww. sposób w okolicznościach szczególnie niebezpiecznych z uwagi na to, iż dostępność ww. leków była ograniczona z uwagi na nasilony wywóz do krajów Unii Europejskiej i co najmniej kilkadziesiąt produktów leczniczych nie miało odpowiedników i znajdowało się w co najmniej jednym wykazie ogłaszanych cyklicznie przez Ministra Zdrowia dotyczącym produktów leczniczych, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych zagrożonych brakiem dostępności na terytorium Rzeczypospolitej, a mianowicie A., A., C., A., F., F., B. C., C., C., C., C., E., S., F., E., E., J., J., Z., V., T., D., S. (...) A., C., F., O., F., S. (...), (...), P. (...), P. (...), S. (...), R. (...), E. (...), E., G., M., G. (...), D. (...), E., S. (...), F. (...), S., N. (...), V., X., S., S. (...), S. (...), Z. (...), i. (...), H. (...), I. (...), I. (...), L. (...), N. (...), N. (...), czym spowodowała niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu pacjentów, a nadto w wyniku ww. sprzedaży osiągnęła korzyść majątkową w kwocie co najmniej 128 562,17 zł,

tj. o czyn z art. 126b ust. 1 ustawy Prawo farmaceutyczne w brzmieniu obowiązującym w okresie od dnia 12 lipca 2015 r. do dnia 6 czerwca 2019 roku w zw. z art. 12§1 k.k. w zb. z art. 165§1 pkt 5 k.k.

- o r z e k a -

I. Oskarżoną A. R. (1) uznaje za winną tego, że: w okresie od 18 grudnia 2015 roku do 28 lutego 2018 roku w Ł., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej naruszyła zakaz zbycia produktów leczniczych z apteki ogólnodostępnej do hurtowni farmaceutycznej w ten sposób, że w ramach prowadzonej indywidualnej działalności gospodarczej pod nazwą „(...)” z siedzibą w Ł., pod pozorem

zaopatrzenia w leki zakładów medycznych - mających rzekomo z ich wykorzystaniem wykonywać działalność leczniczą - o nazwach:

- Centrum Medyczne (...) w W. przy ul. (...) - należące do (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.,
- Centrum Medyczne (...) w W. przy ul. (...) - należące do (...) sp. z o.o. z siedzibą w C.,
- Centrum Medyczne (...) w W. przy ul. (...) - należące do (...) sp. z o.o. w likwidacji z siedzibą w m. S.,
- Centrum Medyczne (...) w W. przy ul. (...) - należące do (...) sp. z o.o. z siedzibą w P.,
- Centrum Medyczne (...) w Ż. - należące do (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.,

sprzedała w rzeczywistości do hurtowni farmaceutycznych prowadzonych przez firmy: (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., (...) sp. z o.o. w likwidacji z siedzibą w m. S., (...) sp. z o.o. z siedzibą w C., (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. i (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. łącznie 132 rodzaje leków, w tym o nazwach: A. (...), A., A., A., A. (...), A., B. (...), C., C., C. (...), C. (...), C., C. (...), C. (...), C., C., D. (...), E., E., E., E., E., E., F. (...), F., F., F., F., F., G., G. (...), H. (...), I. (...), I. (...), J., J., K., (...) L. (...), M., N., N. (...), N. (...), O. (...), P. (...), P., P., P. (...), R., S., S. (...), S. (...), S. (...), S. (...), S., S. (...), S. (...), T., T., T., V., V., X., Z. i Z. - wśród których w okresie ich zbycia były również leki wymienione w cyklicznie publikowanym przez Ministra Zdrowia „Wykazie produktów leczniczych, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych zagrożonych brakiem dostępności na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej” - za łączną cenę 677 588,56 złotych, przy czym osiągnęła korzyść majątkową w wysokości 128 562,17 złotych,

tj. czynu z art. 126b ustawy z 6.09.2001 r. Prawo farmaceutyczne w brzmieniu obowiązującym do 6.06.2019 r. (dalej jako p.f.) w zw. z art. 12§1 ustawy z 06.06.1997 r. Kodeks karny w brzmieniu obowiązującym do 6.06.2019 r. (dalej jako k.k.) w zw. z art. 4§1 k.k.

i za czyn ten na podstawie art. 126b p.f. w zw. z art. 12§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. skazuje ją, zaś na podstawie art. 126b p.f. i art. 33§2 k.k. wymierza jej kary: **6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności** oraz **150** (stu pięćdziesięciu) **stawek dziennych grzywny**, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 50 (pięćdziesięciu) złotych.

II. Na podstawie art. 45§1 k.k. orzeka **przepadek** równowartości korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa w kwocie 128 562,17 (stu dwudziestu ośmiu tysięcy pięciuset sześćdziesięciu dwóch 17/100) złotych.

III. Na podstawie art. 69§1 i 2 k.k., art. 70§1 k.k. i art. 72§1 pkt 1) k.k. **wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności zawiesza warunkowo na okres próby wynoszący 1 (jeden) rok i zobowiązuje oskarżoną w tym okresie do informowania pisemnie sądu raz na 4 (cztery) miesiące o przebiegu okresu próby.**

IV. Zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 1620 (jednego tysiąca sześciuset dwudziestu) złotych oraz obciąża ją pozostałymi kosztami sądowymi w kwocie 7102,97 (siedmiu tysięcy stu dwóch 97/100) złotych.

UZASADNIENIE

Wg wzoru z Formularza UK 1, sygnatura akt III K 50/23

1. USTALENIE FAKTÓW

1.1. Fakty uznane za udowodnione

1.1.1. Czyn przypisany w punkcie **I.** wyroku.

Siedemnastego lutego 1999 r. Wojewódzki Inspektor Farmaceutyczny w B. udzielił A. R. (1) koncesji na prowadzenie apteki ogólnodostępnej typu(...) w Ł. przy ul. (...). W treści tego dokumentu zaznaczono m.in., że obejmuje

on prowadzenie obrotu detalicznego środkami farmaceutycznymi i materiałami medycznymi dopuszczonymi do obrotu zgodnie z ustawą z dnia 10.10.1991 r. o środkach farmaceutycznych, materiałach medycznych, aptekach, hurtowniach i inspekcji farmaceutycznej, działalność musi być zgodna z przepisami prawa odnoszącymi się do środków farmaceutycznych, materiałów medycznych, aptek, hurtowni i inspekcji farmaceutycznej. Kobieta już wcześniej zarejestrowała działalność gospodarczą i w ww. dacie uruchomiła aptekę pod wskazanym adresem i firmą (...). W grudniu 2012 r. zatrudniła mgr farmacji I. K. jako kierownika tej placówki, w której sama, posiadając wykształcenie technika farmaceutycznego, także pracowała.

R. R. (1) od lutego 2015 r. został zatrudniony w (...) sp. z o.o. sp. k. jako opiekun klienta-przedstawiciel handlowy. Jego pracodawca współpracował m.in. z hurtownią farmaceutyczną (...), jak i Niepublicznymi Zakładami Opieki Zdrowotnej. Zadaniem R. R. (1) było m.in. nawiązanie współpracy z aptekami, których właściciele zdecydowaliby się na sprzedaż leków ujętych w zapotrzebowaniach wystawianych przez zarejestrowane NZOZ-y. Pracował on w rejonie obejmującym województwo (...) oraz (...) i w marcu 2015 r. przyjechał do apteki A. R. (1), która po rozmowach z nim i wymianie korespondencji mejlowej (k.648, 643, 677) wyraziła zgodę na zamawianie z hurtowni, a następnie sprzedaż leków wskazanych przez ww. przedstawiciela. Współpraca rozpoczęła się w kwietniu 2015 r. - 9 dnia tego miesiąca wystawiono pierwszą fakturę (k.987) - i przebiegała w ten sposób, że R. R. (1) przesyłał jej mejlem zestawienie leków i ich ilość, które powinna zamówić w hurtowniach farmaceutycznych, a gdy kobieta zgromadziła wskazane medykamenty, to wystawiane było formalne zapotrzebowanie w ramach określonego NZOZ-u, podpisane przez lekarza. Następnie leki te były formalnie sprzedawane przez (...) na rzecz placówki medycznej, od której pochodziło ww. zapotrzebowanie, a pieniądze ujęte w fakturze trafiały na jej firmowe konto.

Formalnie, gdyż w rzeczywistości A. R. (1) zdawała sobie sprawę z tego, że faktycznie leki te nie trafiają do pacjentów danego NZOZ-u, lecz do firm, które prowadziły także hurtownie farmaceutyczne - a więc de facto do nich - i które eksportując medykamenty osiągały znaczne korzyści majątkowe wykorzystując różnice w ich cenie w Polsce oraz za granicą. Ceny tych leków obowiązujące w naszym kraju były wynegocjowane z produkującymi je firmami przez Ministerstwo Zdrowia, a kontrakty na ich dostawę w określonej stawce obowiązywały w pewnym, dość długim odcinku czasowym. Jednocześnie system ich dystrybucji zakładał, że będą one sprzedawane wyłącznie w kraju - miały trafiać do hurtowni, które mogły je sprzedać tylko na rzecz aptek, zaś te zobowiązane były tylko do sprzedaży detalicznej pacjentom, a w ograniczonym zakresie, uregulowanym przepisami, także krajowym zakładom opieki zdrowotnej. Wyższa cena danego leku za granicą powodowała, że osoby naruszające prawo - zarządzające także podmiotami uprawnionymi do prowadzenia obrotu hurtowego lekami - stosowały mechanizm tzw. „odwróconego łańcucha dystrybucji”, tj. zajmowały się skupowaniem dużych ilości medykamentów za pośrednictwem aptek - te nabywały je w hurtowniach farmaceutycznych - z wykorzystaniem zarejestrowanych na potrzeby tego proceduru NZOZ-ów, a następnie ich sprzedają za o wiele wyższą cenę. W ramach tych ostatnich były wystawiane na rzecz aptek wymagane przez prawo „zapotrzebowania podmiotu wykonującego działalność leczniczą”.

O ile początkowo działalność A. R. (1) naruszała przepisy art. 96 ust. 1 ustawy Prawo farmaceutyczne (dalej jako p.f.) oraz rozporządzenia Ministra Zdrowia z 18.10.2002 r. w sprawie wydawania z apteki produktów leczniczych i wyrobów medycznych (obowiązywało od 20.11.2002 r. do 18.04.2018 r. i zostało zastąpione przez przepisy ustawowe nakładające bardziej szczegółowe i surowsze obostrzenia) i groziła utratą koncesji, to w związku z wejściem w życie nowelizacji tej ustawy i dodaniem do niej obowiązujących od 12.07.2015 r. art. 86a, jak i art. 126b określającego sankcję za naruszenie zakazu zbycia produktów leczniczych z apteki ogólnodostępnej m.in. do hurtowni farmaceutycznej, od tej daty stanowiła także wypełnienie znamion przestępstwa ciągłego. Kobieta bowiem nie zaprzestała swoich działań i w okresie od 18 grudnia 2015 roku do 28 lutego 2018 roku, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew ww. zakazowi w ramach prowadzonej apteki, pod pozorem zaopatrzenia w leki zakładów medycznych - mających rzekomo z ich wykorzystaniem wykonywać działalność leczniczą - o nazwach:

- Centrum Medyczne (...) w W. przy ul. (...) - należące do (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.,
- Centrum Medyczne (...) w W. przy ul. (...) - należące do (...) sp. z o.o. z siedzibą w C.,

- Centrum Medyczne (...) w W. przy ul. (...) - należące do (...) sp. z o.o. w likwidacji z siedzibą w m. S.,
- Centrum Medyczne (...) w W. przy ul. (...) - należące do (...) sp. z o.o. z siedzibą w P.,
- Centrum Medyczne (...) w Ż. - należące do (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.,

wielokrotnie sprzedała w rzeczywistości do hurtowni farmaceutycznych prowadzonych przez firmy: (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., (...) sp. z o.o. w likwidacji z siedzibą w m. S., (...) sp. z o.o. z siedzibą w C., (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. i (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. łącznie 132 rodzaje leków, w tym o nazwach: A. (...), A., A., A., A. (...), A., B. (...), C., C., C. (...), C. (...), C., C. (...), C. (...), C., C., D. (...), E., E., E., E., E., E., F. (...), F., F., F., F., G., G. (...), H. (...), I. (...), I. (...), J., J., K., (...) L. (...), M., N., N. (...), N. (...), O. (...), P. (...), P., P., P. (...), R., S., S. (...), S. (...), S. (...), S. (...), S. (...), S. (...), T., T., T., V., V., X., Z. i Z.. Wśród tych medykamentów w okresie ich zbycia były również leki wymienione w cyklicznie publikowanym przez Ministra Zdrowia „Wykazie produktów leczniczych, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych zagrożonych brakiem dostępności na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”.

Łączna wartość sprzedaży opiewała na 677 588,56 złotych, przy czym A. R. (1) osiągnęła z tych transakcji korzyść majątkową w wysokości 128 562,17 złotych, stanowiącą różnicę pomiędzy kosztem zakupu przez nią leków w hurtowniach farmaceutycznych, a ceną określoną w fakturach sprzedaży wystawionych w ramach prowadzonej przez nią apteki.

Dwudziestego czwartego lipca 2019 r. Inspektor (...) Wojewódzkiego Inspektoratu Farmaceutycznego w B. przeprowadził kontrolę przedsiębiorcy A. R. (1) w zakresie prowadzonej przez ten podmiot działalności w ramach apteki ogólnodostępnej o nazwie „(...)” zlokalizowanej w Ł.. W jej efekcie ujawniono opisany wyżej proceder. Stwierdzono zakup znacznych ilości leków, których dostępność dla polskich pacjentów była ograniczona z uwagi na nasilony wywóz do krajów Unii Europejskiej przez podmioty lecznicze, których właścicielami były hurtownie farmaceutyczne: (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o. w likwidacji, (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. Zestawienie ilości, charakteru i przeznaczenia medycznego wydawanego asortymentu oraz specjalizacji zakładów opieki dokonujących zakupu, nasuwało wg inspektorów podejrzenie, że produkty były nabywane w celach innych niż lecznicze, a mianowicie były przedmiotem tzw. „odwróconego łańcucha dystrybucji”, a zatem procederu polegającego na sprzedaży leków dla innych podmiotów, które zajmują się eksportem za granicę. Efektem ustaleń kontrolnych było cofnięcie A. R. (1) zezwolenia (koncesji) na prowadzenie apteki i skierowanie do prokuratury przez Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Dowody: zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa wraz z załącznikami (k.1 i nast.), w tym koncesja na prowadzenie apteki (k.34), wydruk z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (k.35-38), wydruki z KRS, księgi rejestrowej podmiotów i zakładów leczniczych, rejestru REGON, rejestru hurtowni farmaceutycznych (k.179-207, 214-230, 315-322, 552-618), notatki urzędowe dotycząca danych z KRS wraz z załącznikami oraz odnośnie podmiotów-nabywców leków (k.332-353, 549-551, 619-620), korespondencja elektroniczna między A. R. (1), a R. R. (1) (k.380-422), mejl i wizytówka (k.427), potwierdzenia przelewów (k.428-431), zestawienia dotyczące sprzedaży leków przez aptekę „na rzecz podmiotów leczniczych” oraz wyliczenie zysku A. R. (1) (k.481-502, 537-545), pismo Wojewody (...) dotyczące (...) sp. z o.o. wraz z załącznikami (527-534), protokoły oględzin korespondencji mejlowej wraz z jej wydrukami (k.623-775, 942), notatka urzędowa z analizy korespondencji mejlowej (k.836-848), pisma z WIF i GIF dotyczące cofnięcia koncesji (k.850, 864-872), protokoły zatrzymania rzeczy od A. R. (1) i księgowej (k.887-895, 898-902, 921-926), opinia biegłej M. H. z zakresu toksykologii oraz farmakologii i farmacji oraz jej wysłuchanie (k.951-956, 1188-1190), dane dotyczące wykazu transakcji na rachunku bankowym i dotycząca ich notatka (k.967-992), opinia biegłego z zakresu informatyki (k.1106-1113),

- zeznania świadków: J. F. (k.1174v-1175v) i J. H. (k.424-425), częściowe zeznania świadków, tj. w zakresie, w jakim pokrywają się z ustaleniami sądu: I. K. (k.1175v-1178v), R. R. (1) (k.1179-1182v), częściowe wyjaśnienia oskarżonej (k.1173v-1174, 1190),

- trzy Załączniki dołączone do akt głównych zawierające dokumenty w postaci faktur wraz z paragonami wystawionych przez (...)i na rzecz tego podmiotu przez hurtownie farmaceutyczne, zapisy z rejestrów zakupu i rejestrów sprzedaży ww. firmy, zapisy księgowe dotyczące nabycia leków, książka przychodów i rozchodów, zapotrzebowania na zakup produktów leczniczych i ich wydruki.

2. OCENA DOWODÓW

2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów

Dotyczące przypisanego czynu (1.1.1.)

Ustalone okoliczności faktyczne dotyczące strony przedmiotowej zachowań sprawczych zrealizowanych przez A. R. (1) są bezsporne, udokumentowane (także przez pracowników WIF) i zasadniczo nie były kwestionowane (por. k.1060). Chodzi tu przede wszystkim o:

- korespondencję mejlową między nią, a R. R. (1), która obrazuje m.in. okres rozpoczęcia współpracy handlowej oraz jej mechanizm (wysyłanie zestawień leków „pro forma”, które cyklicznie gromadzić miała oskarżona, wystawianie na nie zapotrzebowania i fakturowa sprzedaż ze wskazaniem NZOZ-u jako rzekomego nabywcy),

- dokumenty dotyczące transakcji obrotu lekami (zapotrzebowania, faktury, paragony, dane z historii rachunków bankowych).

Nie było więc żadnych wątpliwości co do tego kiedy, jakie leki i za jaką cenę sprzedała oskarżona - jako właścicielka apteki - innym podmiotom niż osoby fizyczne, tj. decydując się na współpracę z przedstawicielem handlowym R. R. (1). Ocena słuszności zarzutu sprowadzała się generalnie do ustaleń w zakresie strony podmiotowej. Oskarżona bowiem twierdziła, że nie była świadoma gdzie trafiają leki fakturowane przez nią na NZOZ-y, które to placówki medyczne jej zdaniem - wg wiedzy z okresu zarzutu - wykorzystywały je na rzecz swoich pacjentów. Podnosiła również, że nie знаła przepisów, nie interesowała się nimi, a tym samym nie wiedziała, że takiej sprzedaży nie może prowadzić (k.1060: „ja nie słyszałam o wykazach MZ (...) Ja nie słyszałam o rozporządzeniu MZ z 12 stycznia 2011 r. (...) Ja nie śledziłam na bieżąco zmian w prawie farmaceutycznym”).

Jeśli chodzi o świadków, którzy starali się wesprzeć linię obrony oskarżonej, to zarówno **I. K.**, jak i **R. R. (1)** doskonale zdawali sobie sprawę z tego gdzie trafiają medykamenty wymienione w zapotrzebowaniach i co najmniej ten ostatni także wydaje się, że powinien odpowiadać karnie. Racjonalnie oceniając sposób jego zawodowego funkcjonowania oraz oczywistość pewnych danych wynikających z nieodparcie nasuwających się wniosków (por. zadawane mu pytania, jak i treść zeznań), nie można uwierzyć w jego zapewnienia o tym, że nie wiedział co się dzieje, dlaczego utworzono NZOZ-y, jak, po co i na czyją rzecz one funkcjonują (w tym pod tym samym adresem), czemu służy wykonywanie przez niego obowiązków pracowniczych w zakresie „współpracy” z aptekami oraz gdzie trafiają zbywane przez nie medykamenty. Z zeznań osób prowadzących inne apteki w Ł., jak i życiowej oceny sytuacji wynika, że wielokrotnie spotykał się on z odmową w zakresie proponowanej aptekarzom współpracy handlowej z NZOZ-ami (k.883: twierdził, że odwiedził większość aptek w Ł. i B. oferując współpracę z NZOZ, ale taką z tego regionu nawiązała tylko oskarżona).

Naiwnym byłoby przyjęcie założenie, że nikt z rozmówców nie wskazał dlaczego rezygnuje z tak intratnej finansowo oferty, jak i on sam nigdy nie zastanawiał się nad tym, nie próbował zgłębić przyczyn ich postawy. Musiał wiedzieć, że tego rodzaju transakcje są nielegalne, a jako przedstawiciel handlowy współpracował przecież z niejedną apteką na rzecz tych samym placówek medycznych. Już chociażby ilość medykamentów, które w wyniku jego pracy „skupował” na zapotrzebowania taki podmiot (k.1059: „oni współpracują z prawie wszystkimi aptekami, gdyż dużo leków potrzebują”), jasno wskazywała na ich przeznaczenie inne, niż na rzecz pacjentów. Sam przecież, jak twierdził, był takim i nigdy nie zdarzyło się, aby w ramach wizyty lekarskiej otrzymał właśnie tam leki i nie musiał udawać się do apteki.

Nikt rozsądny nie odmawiałby i nie rezygnowałby z dość prostego i nie wymagającego wielu zabiegów zarobku, gdyby był on legalny, nie groził utratą koncesji i odpowiedzialnością karną. Zamówienie leków w hurtowni było przecież standardową procedurą. Przechowanie ich w aptece kilka, czy kilkanaście dni, a następnie wydanie firmie transportowej, także nie było problemem. Zyski zaś nie były małe. To świadek R. R. (1) namówił oskarżoną na nielegalną działalność (k.881, k.840: „proszę zbierać i zamawiać dużo towaru”, k.846v, k.648: lista produktów na dany miesiąc, k.688: „produkty maj”, k.698: „w załączeniu przesyłam aktualną listę, proszę na jej podstawie zbierać teraz produkty” k.627: mejl z 13.01.2016 i k.633 mejl z 10.02.2016 r.: „proszę zbierać i zamawiać dużo towaru”, a w załączniku ilości od 20 do nawet 500 opakowań jednego leku) – nawet jeśli faktycznie twierdził, że leki trafiają do pacjentów, to mijał się z prawdą, a jej to nie usprawiedliwia i nie świadczy o tym, że właśnie tak zakładała. Gdyby tak było, to nie podejmowałaby czynności zmierzających do weryfikacji jego słów (o ile w ogóle to nastąpiło – innych NZOZ-ów już nie sprawdzała), nie przerwałaby na pewien czas współpracy po wejściu w życie art. 126b p.f., jak i podsądna nie kontynuowałaby jej po odejściu z pracy I. K.. Wysoce prawdopodobnym jest, że rzeczywistą przyczyną zmiany przez nią miejsca zatrudnienia była właśnie obawa przed konsekwencjami działalności oskarżonej, która po rozmowie z nią nie zaprzestała nielegalnych praktyk (por. k.377).

Wydaje się, że zarówno R. R. (1), jak i I. K., gotowi byli użyć każdego, nawet oczywiście nieprawdziwego argumentu, aby tylko pomóc oskarżonej. Stąd np. twierdzenia, że nie korzystała ona z internetu, podczas gdy prowadzenie korespondencji mejlowej całkowicie temu przeczy. Przyczyn takiej ich postawy należy upatrywać w tym, że to od niej zależał ich los. Gdyby zdecydowała się ujawnić całościowo kulisy nielegalnych transakcji, to okazałoby się, że na ławie oskarżony zasiadłoby więcej osób. Tłumaczenia R. R. (1) kojarzyły się sądowi z postawą tzw. „słupów” (np. udziałowców spółek w tzw. „przestępstwach karuzelowych”), czy też „odbieraków” (np. oszustwa metodą „na wnuczka”), którzy w podobny sposób (brak świadomości nielegalności działania), w okolicznościach zdecydowanie zaprzeczających ich wersji wydarzeń, tłumaczą przyczyny swojego postępowania.

I. K., jako kierownik apteki, ponosiła odpowiedzialność zawodową m.in. za to, na rzecz jakich podmiotów placówka ta prowadzi sprzedaż leków. Wynika to jednoznacznie z obowiązujących zarówno wtedy, jak i obecnie przepisów (por. art. 88 ust. 5 pkt 1) i 5) oraz art. 96 p.f.). Świadek podpisywała niektóre zapotrzebowania, a więc jej rola nie ograniczała się tylko do tych czynności, o których mówiła w czasie śledztwa (k.376-377). Obowiązana była znać przepisy prawa (por. też k.1060: „miałam od tego kierowniczkę i ona tego pilnowała”) i trudno uwierzyć w to, że zarówno tak doświadczony farmaceuta jak ona, jak i pracująca wcześniej od wielu lat w innych aptekach oskarżona, uwierzyli młodemu człowiekowi spoza branży („zapewniał nas, że wszystko jest legalne”), czy też myśleli, iż „na zapotrzebowania można sprzedać każdy lek” (k.1062). Już chociażby rozgłos medialny, jak i m.in. działalność edukacyjno-informacyjna izb aptekarskich, nie pozwala uwierzyć w tego rodzaju oświadczenia. Proceder nie pojawił się przecież w 2015 r., lecz znany był już od 2010 r.

Choć I. K. wydawało się dziwne to, że przychodnie (...) chcą kupować leki w Ł. i ze swojej strony sprawdzała, czy taka przychodnia istnieje, to jednocześnie jako osoba dorosła i obyta w branży nie widziała w tym nic nielegalnego. Tego rodzaju wnioski przyczynowo-skutkowe można by przyjąć w przypadku nastolatka, a nie doświadczonej magister farmacji. Normalną praktyką były zapotrzebowania od lokalnych podmiotów (z siedzibą w okolicy apteki), na niewielkie ilości leków, a jeśli ktoś chciał kupić większą ilość, to farmaceuta mógł skonsultować z WIF legalność takiej transakcji (por. np. k.463v). Do Inspekcji dzwoniła zarówno oskarżona, jak i jej kierowniczką (zob. też k.1062v). Naiwnym byłoby przyjęcie, że osoby profesjonalnie zajmujące się sprzedażą leków, z kilkunastoletnim doświadczeniem w tym obszarze działalności, nie znały podstawowych norm regulujących ten obrót i chociażby zaniechały sprawdzenia tych, które dotyczyły zapotrzebowań. Co więcej: z tego rodzaju dokumentami i transakcjami nie miały do czynienia pierwszy raz. Wcześniej, choć rzadko (co jest typowe), takie transakcje były realizowane z ich udziałem (k.1059).

Wygodnym było dla nich tłumaczenie, że nie znały zapisów rozporządzenia MZ z 12.01.2011 r. w sprawie wykazu produktów leczniczych..., gdyż już wprost z treści tego dokumentu wynikała nielegalność zarzucanego obrotu (por. też

k.952v). Ze sporządzonego przez A. R. (1) pisma także nie wynika, aby obowiązujące ją normy prawne - abstrahując od przedstawionego sposobu ich interpretacji - nie były jej znane (k.307-314).

Przepisy prawa ani też rynkowy obrót lekami nie przewidują takiej formy transakcyjnej, jaką praktykował R. R. (1) i oskarżona. Przesyłanie zapotrzebowania „pro forma” w postaci tabelki w E. (k.882) nie ma nic wspólnego z legalnym obrotem lekami. Lekarze, którzy wystawiali zapotrzebowania przesyłane przez niego oskarżonej, nie byli w stanie określić liczby pacjentów, ich potrzeb, wyjaśnić na jakie cele przeznaczano leki, dlaczego były ich takie ilości, skoro pracując w tych NZOZ-ach z nich nie korzystali i nie przeprowadzali zabiegów (k.994, 1034, 1049-1050). A. G. odmówiła nawet odpowiedzi na pytanie co należało do zakresu jej obowiązków (k.1034). T. D., przyznał, że był wykorzystywany tylko do podpisywania zapotrzebowania, które tłumaczono tym, że „NFZ chciało nas zamknąć i to miało nam pomóc”.

Na pełną świadomość podsądnej i celowość jej działania wskazują także te dane dowodowe:

1) Po rezygnacji z pracy I. K. w 2017 r. kolejna kierowniczka apteki, J. H., nie uczestniczyła już w zamawianiu leków „pod zapotrzebowania” i nie miała kontaktu z R. R. (1), a więc całość „obsługi” nielegalnych transakcji przejęła A. R. (1) (por. k.424-425).

2) Przelewy należności z faktur od czterech różnych nabywców leków następowały z konta jednej firmy (...) sp. z o.o. (k.992), a trzy NZOZ-y, formalnie należące do różnych spółek, funkcjonowały pod tym samym (...) adresem.

3) Już sama nazwa firmy (...) sp. z o.o. wskazuje na to, jakim obrotem ona się zajmuje, a dane z ogólnodostępnego rejestru REGON jednoznacznie dowodziły „sprzedaży hurtowej wyrobów farmaceutycznych i medycznych” przez (...) sp. z o.o., czy też (...) (k.555). To zaś oskarżona dostarczyła do WIF odpisy tego rodzaju dokumentów (k.175 oraz k.179 i nast., 192 i nast., 208-209 i 214 i nast.) – trudno więc uznać, że nie знаła ich treści. Otrzymała je ponadto na początku współpracy od R. R. (1) (k.643 i nast.).

4) Słusznie w decyzji GIF wskazano na bezproblemową możliwość sprawdzenia przez przedsiębiorcę prowadzącego aptekę, jak i fachowy personel, m.in. rodzaju świadczeń zdrowotnych udzielanych przez danych podmiot leczniczy, jak i tego, czy przedsiębiorca będący takim podmiotem jest jednocześnie posiadaczem zezwolenia na prowadzenie hurtowni farmaceutycznej (k.870). Zasadnie również (...) omówił dane świadczące o świadomości A. R. (1) (k.327).

5) Zatrudniona do 31.01.2015 r. u oskarżonej K. W. słyszała o łańcuchu odwróconej dystrybucji i nie uważała, aby sytuacja, gdy ktoś z Polski przyjeżdżał i zamawiał leki była typowa (k.369, 371 i 373). Tym bardziej taką wiedzę dysponowała więc jej szefowa.

6) R. R. (1) pochodził z P., a w tym mieście znajdowała się jedna z hurtowni, w której oskarżona zamawiała leki (k.384-386). Nikomu nie trzeba tłumaczyć braku opłacalności i racjonalności takiego postępowania przedsiębiorcy (jego pracodawca), który mogąc mieć dostęp do towaru „na miejscu”, wysłał kilkaset kilometrów dalej swojego przedstawiciela, aby pozyskać taki sam produkt.

7) Pomiędzy 8.07.2015 r., a 22.12.2015 r. nastąpiła przerwa w realizacji transakcji. Skoro umówiono się na comiesięczną współpracę i w takich cyklach przebiegała ona od kwietnia 2015 r., jak i po grudniu 2015 r., to zasadnym jest założenie, że to wejście w życie nowelizacji Prawa farmaceutycznego (12.07.2015 r.) penalizującej tego rodzaju działalność spowodowało jej przerwanie, a następnie wznowienie przy pełnej świadomości konsekwencji karnych.

W realiach tej sprawy nie może dziwić zgoda na sporządzenie wniosku z art. 335 k.p.k., a motywacją do realizacji tej czynności w przypadku podsądnej była pełna świadomość bezprawności działania, a nie deklarowana chęć „zamknięcia tego tematu” (k.1174).

2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)

Dowód: wyjaśnienia oskarżonej i zeznania wspierających jej wersję świadków (zob. wyżej).

Wyjaśnienia oskarżonej ewoluowały. Początkowo nie przyznawała się do realizacji zarzucanego mu czynu, następnie zmieniła zdanie i złożyła wnioski o skazanie, po czym – gdy sąd go nie uwzględnił – ponownie (na rozprawie) zanegowała sprawstwo. Jej wersja wydarzeń nie była szczerą, o czym świadczy nie tylko jej zmienność, ale przede wszystkim konfrontacja wyjaśnień z obiektywnie ustalonymi danymi (dokumentacja) oraz doświadczeniem życiowym.

Omówienie dowodów, które zaważyły na przypisaniu oskarżonej występku – w tym jej depozycji - przekonuje, że deklaracje kwestionujące sprawstwo ocenić należało jako linię obrony, zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej.

3. PODSTAWA PRAWNA WYROKU

3.1. Podstawa prawna skazania.

Korzystne ceny leków, głównie refundowanych, w Polsce podniosły atrakcyjność eksportu z naszego kraju i zmusiło producentów do kontrolowania ich podaży na rynku polskim. Dostarczanie leków na rynek miało być dostosowane do potrzeb lokalnej populacji, ale utrudniać ich wywóz na masową skalę. Ograniczenia w pozyskaniu medykamentów w legalnym łańcuchu dystrybucji, nałożone na eksporterów, doprowadziły do powstania mechanizmów nielegalnego pozyskiwania leków. Pierwsze sygnały dotyczące odwróconego łańcucha zaczęły się pojawiać w związku z informacjami, że mimo zwiększonego poziomu dostaw leków określonego przez producentów na podstawie dotychczasowego zapotrzebowania dla polskich pacjentów, dla wybranych grup leków znacząco obniżyła się dostępność na rynku. Już w 2010 r. Główny Inspektorat Farmaceutyczny, reagując na doniesienia o brakach dostępności, rozpoczął monitorowanie stanu zaopatrzenia i mimo informacji od producentów o zwiększeniu dostaw na rynek polski problemy nie zniknęły. W odpowiedzi na niepokojące zjawiska na rynku producenci zaczęli ściślej kontrolować dystrybucję, ograniczyli dostęp do leków przez wybrane hurtownie i wprowadzili systemy, które miały potwierdzać, że zapotrzebowanie z aptek rzeczywiście pochodzi od polskich pacjentów. Trudno w sposób wiarygodny określić skalę zjawiska, z pewnością przypadki nie miały charakteru incydentalnego, a ich konsekwencją była lipcowa (2015 r.) nowelizacja ustawy Prawo farmaceutyczne. Już jednak przed nią jasnym, w tym w orzecznictwie sądów administracyjnych, było to, że zgodnie z art. 65 ust 1 p.f. obrót produktami leczniczymi może być prowadzony tylko na zasadach określonych w powyższej ustawie. Klarownie określa ona prawidłową drogę dystrybucji produktów leczniczych, tj. podmiot odpowiedzialny/wytwórca # hurtownie farmaceutyczna # hurtownia farmaceutyczna # apteka # pacjent.

A. R. (1) sprzedając leki z naruszeniem reguł określonych w art. 86a p.f. złamała zakaz dystrybucji leków w innym kierunku niż do pacjenta. Trafiały one bowiem z jej apteki do podmiotów prowadzących hurtownie farmaceutyczne.

W załącznikach obowiązującego od 11 lutego 2011 r. rozporządzenia Ministra Zdrowia z 12.01.2011 r. w sprawie wykazu produktów leczniczych, które mogą być doraźnie dostarczane w związku z udzielaniem świadczeń zdrowotnych oraz wykazu produktów leczniczych wchodzących w skład zestawów przeciwwstrząsowych, ratujących życie (Dz.U. z 2011 r., nr 18, poz. 94) ustalono i wymieniono ww. produkty lecznicze. Tylko niektóre i w niewielkich ilościach znajdowały się na zapotrzebowaniach – a przecież tylko te mogły być dostarczane bezpośrednio pacjentowi w ramach funkcjonowania NZOZ, na rzecz którego apteka należąca do oskarżonej wystawiała faktury. Realizowana przez oskarżoną sprzedaż leków ujętych w przypisanym czynie była sprzeczna z prawem chociażby już dlatego, że tylko ww. medykamenty mogły być zbywane na zapotrzebowania podmiotów leczniczych (por. pismo z WIF k.807). W konsekwencji doszło do cofnięcia koncesji. Ta działalność handlowa naruszała także prawo karne wypełniając znamiona czynu z **art. 126b p.f.**

Zmodyfikowano opis czynu eliminując z niego nazwy tych leków, które oskarżona sprzedała od kwietnia do 12 lipca 2015 r. (por. k.987-988), a dodając te, których w zarzucie nie ujęto, a które wynikają z dokumentacji transakcyjnej

Warunkiem przyjęcia czynu ciągłego (**art. 12§1 k.k.**) jest wykazanie, że sprawca w chwili podejmowania pierwszego zachowania ma zamiar popełnienia wszystkich zindywidualizowanych zachowań, składających się na czyn ciągły. Taki proces myślowy w przypadku A. R. (1) jednoznacznie wynika z materiału aktowego. Z założenia jej współpraca z firmą, której reprezentantem był R. R. (1), miała być stała i powtarzać się w miesięcznych cyklach.

Reguła z **art. 4§1 k.k.** została zastosowana dlatego, że od 6.06.2019 r. rozszerzona została penalizacja z art. 126b p.f., przy czym kara za tego rodzaju czyn, jaki przypisano oskarżonej, od ww. daty może zostać orzeczona w granicach od roku do 10 lat (por. art. 126b ust. 5 p.f.). Od 24.06.2020 r. zmieniła się treść art. 12§1 k.k. Obecnie realizacja czynu ciągłego skutkuje nadzwyczajnym obostrzeniem sankcji penalnej (art. 57b k.k.). Wcześniej takiej instytucji w tym przypadku nie było.

4. KARY, ŚRODKI KARNE, PRZEPADEK, ŚRODKI KOMPENSACYJNE I ŚRODKI ZWIĄZANE Z PODDANIEM SPRAWCY PRÓBIE

Punkt I. wyroku, kary zasadnicze.

Kształtując wymiar kar jednostkowych sąd dostosował je do stopnia społecznej szkodliwości przestępstw w taki sposób, aby nie przekraczały poziomu zawinienia oskarżonej, celów resocjalizacyjnych oraz mając na uwadze ich społeczny odbiór. Uwzględniona została m.in. wartość osiągniętej korzyści, zagrożenie dla pacjentów, jakie za sobą niosą tego rodzaju zachowania, a także rola, którą zdecydowała się wypełnić A. R. (1). Przy czym nie było tak, jak to tłumaczyła w śledztwie – to nie zła sytuacja materialna skłoniła ją do bezprawnych działań (por. wyjaśnienia k.1190 i dane z KW). Gdyby przyjąć, że taka zaistniała, to w konsekwencji należałoby uznać, iż nabycie mieszkania w W. i działki na M. wiązało się z działalnością przestępczą, tj. większymi zyskami, niż ustalono.

Choć A. R. (1) nie postawiono zarzutu z art. 258§1 k.k., to taka grupa z pewnością istniała. Skupowanie leków przez właścicieli hurtowni farmaceutycznych od ponad 6500 aptek (k.323) celem wysłania ich za granicę kraju przekonuje o profesjonalizmie działalności przestępczej, koniecznej jej organizacji (rejestracja (...)ów, zatrudnienie lekarzy podpisujących zapotrzebowania i handlowców, znalezienie rynków zbytu itp.), koordynacji, jak i zaangażowania wielu osób. Działanie oskarżonej było elementem tego mechanizmu, ale jednak brak danych na to, aby była ona świadoma skali ww. przedsięwzięcia. Zadowolona z uzyskiwanych dochodów być może nie przejawiała zainteresowania tym jak dużo podmiotów działa „na zlecenie” mocodawców świadka R. R. (1). Chociaż z racji medialnego, jak i środowiskowego (działalność apteczna) nagłośnienia działań służb (Państwowa Inspekcja Farmaceutyczna – zob. archiwalne informacje na stronie GIF sprzed lipca 2015 r., tłumaczące mechanizm „odwróconego łańcucha dystrybucji leków”, jego przyczyny, skalę, skutki i działania zapobiegawcze, Ministerstwo Zdrowia, organy ściągania – problem ten pojawił się już w 2010 r.; por. m.in. orzeczenia w sprawach o sygn. akt.: VI SA/W-wa 952/14; VI SA/W-wa 3132/13; VI SA/W-wa 2701/13; VI SA/W-wa 2692/12; VI SA/W-wa 967/14; II GSK 374/13; II GSK 2066/12; II GSK 1923/12; II OSK 168/06), których konsekwencją było m.in. zamykanie aptek, niewątpliwie orientowała się w tym, że nie tylko ona postępuje w bezprawny sposób, to jednak trudno tę wiedzę podsądnej powiązać i utożsamiać ze świadomością tego, iż działa ona w obszarze funkcjonowania i na rzecz zorganizowanej grupy przestępczej.

Uwzględniono też nagminność tego rodzaju występów, które w tamtym czasie stanowiły istotny problem kryminologiczny.

Kara grzywny wzmocni wychowawczo-prewencyjne oddziaływanie penalne na oskarżoną. Sankcja ta będzie stanowiła dla niej realną dolegliwość finansową. Jest ważna nie tylko z punktu widzenia celów zapobiegawczych i wychowawczych, ale odegra też istotną rolę z punktu widzenia kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa (prewencja generalna). Jej celem jest też m.in. uświadomienie sprawcy nieopłacalności popełniania tego typu przestępstw. Liczbę stawek dziennych sąd określił mając na uwadze stopień bezprawia zawartego w zachowaniu A. R. (1) oraz stopień jej zawinienia.

Status zawodowy (emeryt) i majątkowy, możliwości dochodowe i sytuacja rodzinna podsądnej (brak osób na utrzymaniu) decydowały o ukształtowaniu wysokości stawki dziennej na poziomie 50 zł.

Dyrektywy wymiaru kary w postaci sprawiedliwej odpłaty, prewencji generalnej i indywidualnej wymagają, aby przypisane oskarżonej w części rozstrzygającej wyroku bezprawne zachowania spotkały się z należyłą reakcją karną. Orzeczone kary pozbawienia wolności oraz grzywny nie przekraczają stopnia jej winy i w realiach niniejszej sprawy należy je uznać za odpowiednie i sprawiedliwe.

Odnosnie okoliczności łagodzących, to za takie uznano niekaralność, a co za tym idzie właściwe, wieloletnie (ur. (...) r.) funkcjonowanie w relacjach społecznych.

Punkt II. wyroku, środek karny.

Zgodnie z art. 45§1 k.k. jeżeli sprawca osiągnął z popełnienia przestępstwa, chociażby pośrednio, korzyść majątkową niepodlegającą przypadkowi przedmiotów wymienionych w art. 44§1 lub §6 k.k., sąd orzeka przepadek takiej korzyści albo jej równowartości.

Nie ulega wątpliwości, że regulacja ta znajduje zastosowanie w związku ze skazaniem A. R. (1). Przy czym o ile w przypadku osiągnięcia korzyści z obrotu niedozwolonymi substancjami (narkotyki), czy „koncesjonowanymi” przedmiotami (alkohol, broń, papierosy itp.) przypadkowi podlega cała wartość transakcji (por. orzeczenia wydane na tle stosowania art. 45§1 k.k. na gruncie przepisów o przeciwdziałaniu narkomanii: SA w Katowicach: z dnia 12.12.2007 r., II AKz 815/07, LEX nr 578201; z dnia 24.01.2007 r., II AKa 420/06; SA w Lublinie z dnia 11.10.2006 r., II AKa 237/06, KZS 2007/2/53; SA w Krakowie z dnia 24.01.2008 r., II AKa 255/07, KZS 2008/3/26; SN z dnia 26.08.2010 r., I KZP 12/10, OSNKW 2010/9/78; K. Postulski, M. Siwek „Przepadek w polskim prawie karnym, Zakamycze 2004, str. 118-124; W. Zalewski, glosa do wyroku SN z dnia 14.05.2008 r., WK 11/08, GSP-Prz.Orz. 2009/2/89, trzeci akapit od końca; por. też wyrok SN z dnia 27.03.2013 r., III KK 273/12 dotyczący podstaw stosowania art. 45§1 k.k., w kontekście regulacji z art. 44§1 k.k.), to jednak inaczej należy ocenić to zagadnienie w sytuacji takiej, jaka wystąpiła w tej sprawie. Analogicznie jak w przypadku pozorowania obrotu towarami w związku z uszczupleniami podatkowymi (przede wszystkim w VAT – tylko wartość uszczuplonego podatku jest traktowana jako korzyść), czy też generowaniu fikcyjnych kosztów działalności firmy w celu obniżenia zobowiązania podatkowego, korzyścią przy zabronionym zbyciu legalnie kupionych leków nie jest ich wartość „fakturowa”, ale różnica między kosztem nabycia tych medykamentów, a ceną ich sprzedaży do hurtowni farmaceutycznej.

Różnicę tę dość łatwo można było wyliczyć porównując dowody księgowe(...)i odejmując cenę nabycia leków od tej, za którą oskarżona je sprzedała. W okresie czynu przypisanego osiągnięta korzyść wyniosła 128 562,17 złotych (por. k.537-545 oraz opinia k.1106-1113). Przy czym nie ma dowodów na to, że było to „co najmniej 128 562,17 zł” (tak w zarzucie). Choć z doświadczenia zawodowego wynika, że niedozwolony handel lekami przynosił bardzo duże zyski (niektóre leki były droższe np. we Francji nawet dziesięciokrotnie), to jednak to, czy oskarżona otrzymywała za bezprawną „współpracę” jeszcze jakieś kwoty poza wartością z faktur sprzedaży pozostaje jedynie w sferze domysłów. Te zaś nie mogą mieć wartości dowodowej o takiej sile, która nakazywałaby orzeczenie środka karnego w wyższym wymiarze.

Punkt C. wyroku, środek probacyjny.

Analiza właściwości i warunków osobistych A. R. (1) daje powody do uznania, że do osiągnięcia wobec niej celów kary i powstrzymania przed naruszeniem porządku prawnego nie jest konieczne wymierzenie sankcji izolacyjnej, a warunkowe jej zawieszenie z ustalonym okresem próby będzie wystarczające, aby nie powróciła na drogę przestępstwa. Podsądna nie była karana, ma uregulowane życie rodzinne, wywiązuje się właściwie z ról społecznych, a niedawno uzyskała uprawnienia emerytalne.

Realizacja przypisanego typu przestępstwa nie była jej pomysłem, gdyż jego inicjatorami były inne osoby (R. R. (1) i jego „przełożeni”). Wejście w konflikt z prawem jawi się jako incydentalne w jej życiu. Chociaż w trakcie procesu

nie była do końca szczerą (po nieuwzględnieniu wniosku złożonego w trybie art. 335 k.p.k. odwołała przyznanie się do winy) i starała się usprawiedliwiać podjęcie nagannych działań - w tym utrzymując, że nie była świadoma ich sprzeczności z prawem - to jak się wydaje dość silne przeżycia emocjonalne związane m.in. z toczącym się procesem karnym wskazują, że rozumiała ona błędy w swoim postępowaniu i będzie starała się zrobić wszystko, aby w przyszłości podobna sytuacja (konflikt z prawem) się nie powtórzyła.

Upływ ustalonego okresu próby da gwarancję, że A. R. (1) wdrożyła normy prawne do własnego postępowania i postawiona w dniu orzekania pozytywna prognoza kryminologiczna okazała się trafna. Nałożony obowiązek był obligatoryjny i nie będzie zbyt uciążliwy.

5. INNE ROZSTRZYGNIĘCIA ZAWARTE W WYROKU

Brak.

6. INNE ZAGADNIENIA

W realiach dowodowych tej sprawy (uwzględniając dane uzyskane z NFZ, Inspektoratu Farmaceutycznego, zestawienia obejmującego zgłoszenia braku określonych leków w danym odcinku czasowym oraz opinię i wysłuchanie biegłej; por. k.776-785, k.434-435, k.791-803, k.808-835: wykaz zgłoszeń braku leków z woj. (...); k.439-447: ilość aptek w Ł., z czym wiąże się możliwość zakupu leku w innej na terenie tego miasta; **k.452**: w okresie od 2015 do 2019 w Ł. jedno zgłoszenie braku leku z 25.4.2016 r., ale w tym okresie A. R. (1) takiego leku nie sprzedawała; k.510 pismo z NFZ) nie ma podstaw do uznania, że doszło także do realizacji znamion z art. 165§1 pkt 5) k.k. Charakterystycznym jego elementem jest: po pierwsze „konkretne niebezpieczeństwo” wyznaczone znacznym prawdopodobieństwem naruszenia dobra prawnego oraz brakiem panowania nad przebiegiem zdarzenia i obecnością dóbr prawnych w obszarze działania sprawcy (np. zawiadomienie o ładunku wybuchowym w szpitalu, z czym wiąże się konieczność ewakuacji wielu, w tym ciężko chorych pacjentów, zob. też wyrok SA w Krakowie z 13.10.2010 r., II AKa 168/10), a po drugie ma ono dotyczyć wielu osób. W tej sprawie ustalono jedynie, że w pewnych przedziałach czasowych występowały niedobory określonych leków na pewnym obszarze działania hurtowni farmaceutycznej lub apteki, pomijając np. czy na tym samym terenie inne hurtownie lub apteki nie dysponowały określonym lekiem lub jego zamiennikiem. Wskazana przez biegłą możliwość powstania określonych skutków dla życia lub zdrowia pacjentów zawiera się w pewnym obszarze prawdopodobieństwa, prognozy wyprowadzanej z hipotetyczne możliwych do zaistnienia zdarzeń, zależnych od wielu niesprawdzalnych de facto czynników. Jest to nic innego niż niebezpieczeństwo abstrakcyjne, zaś w przepisie tym chodzi o rzeczywiste (realne i faktyczne).

Informacje o brakach i trudności w dostępie do leków w okresie zbliżonym do dat faktur wystawionych przez oskarżonego, ograniczają się jedynie po podaniu danych odnoszących się pewnej dawki leku. Nie wiadomo czy miał być on przeznaczony dla jednej, czy większej ilości osób, czy ta osoba (osoby) nie zaopatrzyła się w ten produkt leczniczy gdzie indziej. A przecież do znamion czynu z art. 165§1 pkt 5) k.k. należy narażenie na niebezpieczeństwo wielu osób i to nie poprzez działanie, którego oskarżona nie obejmowała swoim zamiarem (ilość leków nabywanych przez hurtownie farmaceutyczne na terenie kraju, eksportowanych następnie za granicę, zarzutu z art. 258§1 k.k. jej nie postawiono, jak i nie przyjęto współsprawstwa), a w efekcie zarzuconego jej postępowania. To zaś ograniczało się do ścisłej ilości leków ujętych w wystawionych przez nią dokumentach sprzedaży (por. system LEX: J. Giezek, komentarz do art. 165 k.k., stan prawny 1.09.2021 r., teza 5., 6., 8., 9.-10., 15.-16.; V. Konarska-Wrzosek, komentarz do ww. artykułu, stan prawny 1.10.2020 r., teza 2., 7.; T. Sroka, komentarz do wybranych przepisów k.k., Przesłanki narkotykowe i dopalacze, teza 69.-82. oraz wyrok SA w Łodzi z 31.01.2019 r., IV K 119/15). Brak danych dowodowych, że zachowanie podsądnej wywołało określone, konkretne, o wysokim stopniu prawdopodobieństwa i dające się udowodnić niebezpieczeństwo dla chronionego dobra prawnego.

Biegła M. H. nie jest prawnikiem i jej oceny w zakresie interpretacji prawa karnego, w tym zasadności penalizacji w realiach tej sprawy także z art. 165 k.k., nie mogły mieć wpływu na kwalifikację prawną.

7. KOSZTY PROCESU

Punkt IV. wyroku.

O kosztach sądowych (art. 616§2 k.p.k. w zw. z art. 618§1 pkt 1), 3), 9) 10), §2 i §3 k.p.k.) orzeczono na podstawie art. 627 k.p.k. Na zasądzone kwoty złożyły się następujące sumy:

- **40 zł** (ryczałt za doręczenia zgodnie z §1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18.06.2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym obejmujący postępowanie przygotowawcze i sądowe) +

- **40 zł** (ryczałt za przechowywanie dowodów rzeczowych zgodnie z §3 ust. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18.06.2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym obejmujący postępowanie przygotowawcze i sądowe) +

- 30 zł (k.1070) + 20 zł (k.1122) = **50 zł** (art. 618§1 pkt 10) k.p.k. oraz art. 24 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o Krajowym Rejestrze Karnym w zw. z §3 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 18.06.2014 r. w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego) +

- 1763,52 zł + 4291,36 zł (k.1114) + 132,39 zł + 441,30 zł = **6628,57 zł** (koszty sporządzenia opinii przez biegłych z zakresu informatyki, a także toksykologii oraz farmakologii i farmacji: k.917, 957, 1114, 933).

- **344,40 zł** (koszt uzyskania wykonania usługi przez (...) sp. z o.o. - k.938)

= 7102,97 zł

oraz opłata w kwocie **1680 zł** (opłata od kary pozbawienia wolności (180 zł) oraz grzywny (1500 zł) - art. 2 ust. 1 pkt 3) i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych; Dz.U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późn. zm.).

8. PODPIS